

zaPAU

List z zapytaniem z dnia 22 lipca 2013

Jak Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego definitywnie rozwiązało sprawę dotacji na aparaturę naukową?

Kilka dni temu na internetowych stronach Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego pojawił się komunikat pt. „Listy rankingowe wniosków finansowanych w ramach programu wspierania infrastruktury badawczej w ramach Funduszu Nauki i Technologii Polskiej”.

Fundusz, powołany z wielką pompą kilka lat temu, miał na celu finansowanie wniosków o dotację na inwestycję w zakresie tzw. dużej infrastruktury badawczej, która, z natury rzeczy, nie może być finansowana z grantów Narodowego Centrum Nauki. Witano ten fundusz z dużą nadzieją, biorąc pod uwagę skalę niedoinwestowania polskiej nauki. Wnioski służyły wartko. Komisje recenzentki Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego rąco je oceniały. W kolejnych latach powstały listy rankingowe. Pewnym zaskoczeniem była tylko olbrzymia liczba wniosków zakwalifikowanych do finansowania. Na przykład w dziale nauk medycznych i naukach o zdrowiu jest tych zakwalifikowanych wniosków grubo ponad sto i rokrocznie liczba ta zwiększa się o kolejne setki. Przyjęto liberalną zasadę kwalifikowania do finansowania wniosków o punktacji wyższej od 60 – na 100 możliwych punktów. W sumie w ciągu trzech lat zakwalifikowano wnioski na setki milionów zł. Obok wniosków na kilkaset tysięcy, na tej samej liście są wnioski na kilkanaście milionów złotych.

Wszystkie wnioski wrzucono do jednego worka. Uczeni wreszcie mają powód do satysfakcji, ponieważ Ministerstwo doceniło ich propozycje i obiecało sfinansowanie niezbędnych inwestycji aparaturowych. Po prostu sielanka. Szkopuł jednak w tym, że ta cała inicjatywa

jest zwykłą hucpą, grą pod publiczność, wystrychnięciem naiwniaków na dudka, itd. Stało się tak, ponieważ pieniędzy po prostu nie ma i nie będzie (miały pochodzić z odpisu z tytułu prywatyzacji majątku państwowego). Rocznie finansowane są pojedyncze wnioski (na setki zakwalifikowanych). Na przykład, wedle danych z 2012 roku, w grupie „Nauki medyczne i nauki o zdrowiu” ze 114 pozytywnie rozpatrzonych wniosków (na 130 ogółem) dofinansowanie otrzyma 7 najwyższej ocenionych projektów. Ministerstwo wiedziało o tej sytuacji od początku.

Po co więc zorganizowało tę propagandową hucpę, zmarnowało wysiłek i czas tysięcy ludzi przygotowujących wielostronicową dokumentację i organizujących konsorcja dla wykorzystania obiecanej aparatury – i kontynuuje tę groteskę cały czas?

Odpowiedź jest tak prosta, jak pomysły rządu na naukę i całą gospodarkę: naobiecywać, zamydląć oczy i na jakiś czas uzyskać spokój, a ludzie być może zapomną lub machną ręką, bo pojawi się inny ważny dla nich problem. Ten genialny pomysł urzędników Ministerstwa raz na zawsze zamknął usta wnioskodawcom: przecież zakwalifikowaliśmy, a że brak pieniędzy – to już nie jest nasz problem. Jestem pewien, że naukowcy docenią ten świetny żart Pani Minister. Pomysł wywodzi się z popularnego powiedzenia: jak nie może być lepiej, to niech będzie śmieszniej.

Ja także jestem wielbicielem *practical jokes*, myślałem, że jestem w takich dowcipach niezły, ale gdzie mi tam do wesołych ludzi z Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego.

Gratulacje!

ADAM PŁAŻNIK

Institut Psychiatrii i Neurologii
Warszawa, 22.07.2013

PAUza Akademicka – www.pauza.krakow.pl – tygodnik Polskiej Akademii Umiejętności i środowiska naukowego.

Rada Redakcyjna: Magdalena Bajer, Andrzej Białas, Aleksander Koj, Janusz Limon, Ewa Lipska, Stanisław Rodziński, Piotr Sztompka, Jerzy Vetulani, Marta Wyka, Jerzy Wyrozumski, Jakub Zakrzewski, Franciszek Ziejka.

Redakcja: Andrzej Białas – redaktor naczelny; Andrzej Kobos, Marian Nowy – redaktorzy; Adam Korpak – grafika; Ryszard Otręba – „Galeria PAUzy”; Anna Michalewicz – dyrektor administracyjny; Witold Brzoskowski – fotoskład; Wydawnictwo PAU – konsultacje.

Adres do korespondencji: Polska Akademia Umiejętności, 31–016 Kraków, ul. Sławkowska 17; e-mail: pauza@pau.krakow.pl

Oczekujemy na artykuły do 6 000 znaków (ze spacjami) i ilustracje w formacie JPEG o rozdzielczości 300 dpi. Redakcja zastrzega sobie prawo skracania artykułów i korespondencji oraz zaopatrywania ich własnymi tytułami. Artykułów niezamówionych redakcja nie zwraca.